

EONY „LEWEJ ŚCIEŻKI”

URSZULA MICHALSKA
ARKADIUSZ SOŁTYSIAK

1. Wstęp

„Lewa ścieżka” (Left-Hand Path) to termin rzadko spotykany w polskiej literaturze; określa się nim współczesne ideologie nawiązujące w bezpośredni sposób do tradycji europejskiego okultyzmu. Według Stephena Flowersa istotą „lewej ścieżki” (która w opinii tego autora pojawia się także w tradycyjnych kulturach i stoi w opozycji do „prawej ścieżki”) jest samo-ubóstwienie i antynomianizm, czyli opozycyjność wobec powszechnie przyjętych norm. Flowers jako germanista i wyznawca Odyna stwierdził też, że „lewa ścieżka” występuje tylko u ludów wywodzących się ze wspólnoty praindoeuropejskiej.

W doktrynie „lewej ścieżki” pojawia się koncepcja eonów, która w dużym stopniu została zapewne zapożyczona z ezoterycznego judaizmu. Podział historii na epoki występuje już w teozofii, ideologii, z której wywodzi się współczesny New Age – tu też najwyraźniejsze jest nawiązanie do hinduskiej koncepcji następujących po sobie światów. Później pojęcie eonów wprowadza już na dobre Aleister Crowley. Poniżej postaramy się prześledzić, jak pomysł podziału czasu na eony był rozwijany w doktrynie różnych odłamach „lewej ścieżki”: w teozofii, u Crowleya i jego naśladowców, wreszcie w Kościele Szatana i Świątyni Seta.

2. Siedem eonów w teozofii

Ostatnia ćwierć XIX wieku i pierwsza ćwierć XX wieku to okres rozkwitu zachodnioeuropejskiego okultyzmu. Powstawało wówczas mnóstwo grup i zakonów, których członkowie uprawiali magię, spirytyzm, zagłębiali się w tajemnice dawnych kultur i tworzyli różne dziwaczne koncepcje teologiczne i antropologiczne. Bardzo ważną postacią w tym okresie była Helena Pietrowna Bławatska, urodzona na Ukrainie w roku 1831, córka rosyjskiego oficera. W wieku siedemnastu lat została wydana za Nikifora Bławatskiego, wicegubernatora Erewania, szybko jednak opuściła męża i zaczęła podróżować po Europie i Bliskim Wschodzie, spotykać się z różnymi okultystami i palić haszysz. W roku 1871 założyła Duchowe Towarzystwo (Société Spiri-

te) w Kairze. W roku 1873 przeniosła się do Stanów Zjednoczonych, gdzie w dwa lata później wraz z brukowym dziennikarzem Henrym Steele Olcottem założyła Towarzystwo Teozoficzne. W 1877 r. opublikowała dwutomowe dzieło *Isis Unveiled*, które było kompilacją różnych wcześniejszych książek okultystycznych.

W lutym 1879 r. siedziba Towarzystwa Teozoficznego została przeniesiona do Bombaju, zaś Helena Bławatska i Henry Olcott zaczęli przetwarzać wątki hinduistyczne i buddyjskie. Bławatska w tym czasie zaczęła zmyślać, że już wcześniej pobierała nauki u tybetańskich mnichów. Jej rzekome kontakty z „Ukrytymi Mistrzami” stały się prototypem współczesnego kanałowania (*channeling*). W roku 1887 Bławatska przeniosła się do Anglii, gdzie zmarła w maju 1891 roku. W ciągu ostatnich lat życia napisała *Secret Doctrine* oraz szereg artykułów do własnego czasopisma „Lucifer”. Twierdziła w nich, że wszystkie tradycje okultystyczne Wschodu i Zachodu przechowują tę samą tajną doktrynę, która została w pełni wyrażona dopiero w teozofii. Najważniejszą cechą doktryny teozoficznej, przejętą w dużym stopniu przez New Age, jest łączenie dość przypadkowo wybranych elementów tradycyjnych religii (przede wszystkim orientalnych i chrześcijaństwa) z pseudonaukowym żargonem.

W swoich pracach Bławatska określa czas jako iluzję oraz „panoramyczną kolejność stanów naszej świadomości”¹. Przeszłość i przyszłość to części wiecznego trwania, które oddzielone są od siebie jedynie „matematyczną linią”². Zaraz zresztą śpieszy z wyjaśnieniem, że na ziemi nie ma rzeczywistego trwania, ponieważ nic nie pozostaje bez zmiany nawet przez krótką chwilę, a „uczucia, jakie mamy wobec rozmiaru czasu, znanego jako teraz, zachodzą dzięki momentalnym wzrokowym wrażeniom, a więc kolejnym obrazom, jakie nam dają nasze zmysły, jako rzeczy ustawicznie przechodzące z rejonu ideałów zwanego przyszłość do rejonu pojęć określanego jako przeszłość”³.

Wyjaśnienie wielu teozoficznych terminów dotyczących czasu byłoby trudne bez krótkiego przedstawienia *teorii globów* i cykli zachodzących między nimi i na nich.

Źródłem wszystkiego, co istnieje, jest *Logos* (dla ułatwienia nazywany przez Bławatską *Logosem centralnym*), z którego wywodzi się *Logos planetarny*. Ten ostatni przechodzi przez *układ ewolucyjny*, w którego „trzech niższych strefach (...) stwarza siedem globów”⁴. Siedem globów tworzy rodzaj łańcucha (lub kręgu), który siedem razy rozpada się i tworzy na nowo. Taki cykl działalności nazywany jest łącznie *manwatarą* i dzieli się na siedem okresów – wieczności lub eonów, nazywanych łącznie *ewolucją planetarną*. Opisane jest to jako „fala życia Logosu planetarnego” obiegająca siedmiokrotnie całość łańcucha. Wędruje ona pomiędzy kolejnymi globami (oznaczo-

¹ H.P. BŁAWATSKA, *Doktryna tajemna*, tom I, s. 78.

² Tamże, s. 69.

³ Tamże, s. 69.

⁴ H.P. BŁAWATSKA, *Mądrość odwieczna*, s. 126.

nyimi literami od A do G), które po kolei ożywają, a gdy fala przechodzi dalej – zasypiają. Dzieje się tak sześć razy, zaś za siódmym razem glob A nie zapada w sen, ale rozpada się, ustępując miejsca niezniszczalnemu *centrum laya*, od którego w kolejnej *manwatarze* weźmie początek nowy glob A. Kiedy ostatni glob ostatniego łańcucha zakończy swoją ewolucję, nastąpi *ostateczna Pralaya*, a wtedy *Logos centralny* zbierze plony ewolucji całego cyklu. Co stanie się później, Bławatska nie wyjaśnia dokładnie, ponieważ uważa, że na obecnym stopniu naszej ewolucji niemożliwe byłoby tego pojęcie. Wspomina jednak, że „(*Logos*) wraz ze swoimi dziećmi wejdzie w okres spoczynku i szczęśliwości”⁵, zaś „duchy nasze w pełni szczęśliwości wejdą w chwałę Pana i spoczywając w nim ujrzą przed sobą bezmierne widnokęgi niekończącego się życia, dotkną źródła miłości najwyższej, poznają potęgę i radość nieograniczoną (...)”⁶.

Bławatska przedstawia dokładne obliczenia długości poszczególnych okresów ewolucji: „siedem okresów jednej *manwatarze* (...) trwa przez jedną Maha–Kalpę, czyli Wiek Wielki (sto lat Brahmy), który wynosi łącznie 311.040.000.000.000 lat. Każdy rok Brahmy składa się z 360 dni i 360 nocy tej samej długości. Jeden dzień Brahmy liczy 4.320.000.000 śmiertelnych lat”⁷. Dalej wyjaśnia, że „owe wieczności należą do najświętszych obliczeń, w których, aby dojść do rzeczywistej całości, każda liczba 7 musi być podniesiona do potęgi $x (7^x)$. x oznacza zmienną wartość, zależną od natury cyklu w subiektywnym lub rzeczywistym świecie; każda figura czy liczba, odpowiadająca tym wszystkim różnorodnym cyklom lub reprezentująca je od największego do najmniejszego – w obiektywnym lub subiektywnym świecie – koniecznie musi być pomnożona przez siedem”. *Manwatarę* nazywana jest też inaczej „dniem kosmicznym”⁸. Tyle samo czasu co dzień trwa „noc kosmiczna” – okres odpoczynku pomiędzy kolejnymi wcieleniami łańcucha. Bławatska dodaje jeszcze, że „nie można dać teraz klucza do tych obliczeń, ponieważ tkwią w tym misteria ezoterycznych obliczeń; z tego też powodu zwykle obliczenia nie mają żadnego sensu”⁹.

Jeśli łańcuch planetarny przedstawimy w formie litery V, otrzymamy jak gdyby cztery piętra i znajdujące się na nich globy. Pierwszy glob znajduje się na równym poziomie z ostatnim, drugi z szóstym, trzeci z czwartym, zaś glob D pozostaje bez pary. Piętra te odpowiadają kolejnym stanom ewolucji. Pierwsze odnosi się do *świata archetypów* i *sfery mentalnej*, gdzie świat nie ma kształtu. Na drugim świat nadal nie ma kształtu i określany jest jako *intelektualny*. Trzecie piętro, to *sfera astralna* i *świat kształtowania*. Ostatnie to świat *fizyczny*. Widać tu wyraźnie nawiązanie do ezoterycznej żydowskiej koncepcji czterech światów: kolejnych emanacji od Najwyższego ku materii. Ewolucję można określić więc jako proces, w którym świat stop-

⁵ H.P. BŁAWATSKA, *Mądrość odwieczna*, s. 131.

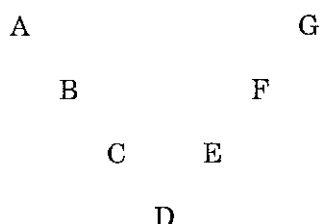
⁶ Tamże, s. 131.

⁷ H.P. BŁAWATSKA, *Doktryna tajemna*, tom I, s. 68.

⁸ Tamże, s. 68.

⁹ Tamże, s. 68.

niowo formuje się, staje coraz bardziej fizyczny (aż do globu D), aby potem zacząć się znów rozpraszać i powracać do pierwotnej ezoterycznej formy.



Obecnie żyjemy w czwartym kręgu i należymy do piątej rasy, a ludzkość liczy sobie 18.618.843 lata (na 18.618.727 lat Bławatska oceniła wiek ludzkości w 1888 roku).

Na każdy życiowy cykl na globie D, czyli na naszej Ziemi, przypada siedem zasadniczych ras pojawiających się po sobie. Ich ewolucja postępuje jednocześnie w dwóch wymiarach, na linii fizycznej i moralnej, przez cały czas istnienia globu. Każda rasa dzieli się na siedem podras. Pierwsza rasa miała naturę astralną i rozmnażała się przez pączkowanie. Byli to potomkowie *niebiańskich ludzi* nazywanych też *księżycowymi przodkami* lub *pitrisami*. Opisani są oni jako istoty galaretowate i bezkształtne, o ogromnych rozmiarach, które na przestrzeni ewolucji ulegać będą stopniowemu zmniejszeniu.

Druga rasa podstawowa to Hiperborejczycy, również pozbawieni ciała materialnego i rozmnażający się przez pączkowanie. Hiperborejczycy mieszkali na kontynencie, którego pozostałościami są Grenlandia i krainy arktyczne. Trzecia rasa podstawowa to Lemuryjczycy zamieszkujący ogromny kontynent obecnie zatopiony na Pacyfiku. Przedstawiciele trzeciej rasy „byli bogami w sile swojej duchowości i czystości, chociaż nie władali jeszcze rozsądkiem jak ludzie”¹⁰. Byli oni małpopodobnymi gigantami, pozbawionymi rozumu. Jako nieodpowiedzialni pod względem moralnym spółkowali ze zwierzętami. Od Lemuryjczyków wywodzą się różne potwory, gdyż oni pierwsi mieli ciało materialne. Ich potomkowie to między innymi mieszkańcy Australii i Tasmanii. Od nich też wywodzi się „brakujące ogniwo, które wieki później (w okresie trzeciorzędu) stało się dalekim przodkiem obecnych człekokształtnych małp”¹¹. Krzyżówki stały się przyczyną upadku i grzechu Lemuryjczyków. Ludzkość została uratowana przez *Boskich Królów, Nauczycieli*. Zstąpili oni na ziemię z „innego łańcucha planetarnego (...), o wiele bardziej posuniętego w rozwoju łańcucha Wenus”¹² i przekazali ludziom cywilizację. Lemuro-Atlantydzi poprzedzający czwartą rasę byli na wyższym

¹⁰ H.P. BŁAWATSKA, *Doktryna tajemna*, tom II, s. 56.

¹¹ Tamże, s. 56.

¹² H.P. BŁAWATSKA, *Mądrość odwieczna*, s. 130.

poziomie „od nas i naszych wszystkich nauk oraz zdegenerowanej cywilizacji naszych dni”¹³.

Pod koniec ery dinozaurów Lemuria się rozpadła i powstała czwarta rasa podstawowa – Atlanci. Zamieszkiwali oni Atlantydę, kontynent na Atlantyku. W tym okresie ludzkość podzieliła się „na dwie, diametralnie przeciwne ścieżki: prawą i lewą, prowadzące do Wiedzy lub Vidji (...) tak zostały zasiane ziarna białej i czarnej magii”¹⁴. Jak można przeczytać dalej u Bławatskiej, „święta młodzież (bogowie) odmówiła rozmnażania się i stworzenia gatunku na swoje podobieństwo. (...) W późniejszych wcieleniach musieli to odcierpieć”¹⁵. W efekcie nastąpił fizjologiczny upadek, po którym poczęcie przestało być efektem woli ludzi.

Siedem podras Atlantów to (1) olbrzymi Rmoahalowie, których potomkami byli ludzie z Cro-Magnon, (2) koczowniczy Tlawaltowie, (3) Toltekwie, którzy wymyślili władzę królewską, (4) agresywni Turańczycy (część z nich odłączyła się i po długiej wędrówce dotarła do Chin), od których wywodzą się Aztekowie. Atlantyda w tym czasie częściowo się zapadła. Kolejna podrasa (5) to kłótlivi Semici, następnie byli (6) Akadyjczycy zajmujący się handlem i żegluga. Jakies 200.000 lat temu Atlantyda rozpadła się na dwie wyspy i powstała siódma podrasa – mieszkańcy Egiptu. Najlepsi z Semitów, w których pokładano największe nadzieje, zostali przez Boskich Nauczycieli przeniesieni do Azji Środkowej, gdzie pod ich nadzorem ewoluowali, dając początek Aryjczykom – piątej rasie podstawowej. Żydzi natomiast to „nienaturalne ogniwo pomiędzy czwartą a piątą rasą podstawową”. Według Bławatskiej istnieje wiele przykładów na ich niedoskonałość. Wskazuje na to nie tylko ich pochodzenie, ale i inne liczne dowody: hebrajskie zapiski wychwalające „faliczne nabożeństwa i płciową teogonię”¹⁶, oparcie religii na „bazie fizjologicznych symboli”¹⁷, wreszcie „służalcze kopiowanie symboliki egipskiej”¹⁸. Ponadto „prawie każda z dwudziestu dwóch liter hebrajskiego alfabetu jest falicznym symbolem”¹⁹. Antysemityzm Bławatskiej nie był niczym szczególnym w okultyzmie schyłku XIX wieku, który równocześnie wykorzystywał symbolikę kabalistyczną.

Czas dominacji piątej rasy dobiega końca, po szóstej rasie, która ma powstać w Ameryce Północnej, nastąpi siódma (o której nie wiadomo, skąd będzie pochodzić) i ewolucja naszej *manwatary* zakończy się. Ci, którzy osiągną najwyższy poziom ewolucji duchowej, zostaną przodkami pierwszej rasy pierwszego kręgu następnego cyklu. Współcześni sataniści należący do grup Magii Zachodu czerpią z Bławatskiej wiarę w to, że żyjemy w czasach dominacji piątej podstawowej rasy, czyli Aryjczyków. Nie uznają natomiast tego,

¹³ H.P. BŁAWATSKA, *Doktryna tajemna*, tom II, s. 57.

¹⁴ Tamże, s. 59.

¹⁵ Tamże, s. 59.

¹⁶ H.P. BŁAWATSKA, *Doktryna tajemna*, tom I, s. 170.

¹⁷ Tamże, s. 170.

¹⁸ Tamże, s. 170.

¹⁹ Tamże, s. 169.

że według teozofów jest to tylko jedna z siedmiu kolejno dominujących ras, a jej czas właśnie się kończy.

3. Eon Horusa: triumf woli

Inna, mniej egzotyczna koncepcja eonów, została zaprezentowana przez Aleistera Crowleya, najbardziej chyba znanego okultystę XX wieku.

Edward Alexander (Aleister) Crowley urodził się 12 października 1875 r. w Leamington Spa. Jego ojciec był członkiem fundamentalistycznego Bractwa z Plymouth (Plymouth Brethren). Zmarł w roku 1886 i pozostawił spory majątek, dzięki któremu Crowley-syn mógł sobie pozwolić na dość rozrzucone życie, przynajmniej z początku. Aleister Crowley studiował na uniwersytecie w Cambridge, ale nie ukończył go. Zaczął interesować się alpinistyką i poezją; w późniejszym okresie wyprawiał się w Himalaje, by zdobywać ośmiotysięczniki. 18 listopada 1898 roku został inicjowanym członkiem Zakonu Żłotego Świtu (Hermetic Order of the Golden Dawn), działającego od jedenastu lat i silnie nawiązującego do teozofii. Do roku 1900 Crowley uzyskał stopień Adeptus Minor, ale wkrótce potem odłączył się od tego zakonu (najpewniej został wyrzucony), zresztą Zakon w tym okresie zaczął się rozpadać.

8 kwietnia 1904 roku Crowley przebywał wraz ze świeżo poślubioną Rose Kelly w Kairze. Tam, jak później twierdził, od anioła Aiwaza otrzymał tekst *Liber AL vel Legis* (*Księga Prawa*), przekazany za pośrednictwem Rose. Według Crowleya to wydarzenie zapoczątkowało nowy eon w historii ludzkości, eon Horusa, w którym głównym prawem jest prawo Thelemy (wolnej woli). W związku z tym w roku 1907 wraz z Georgem Cecillem Jonesem założył własny zakon magiczny *Argentum Astrum* (Srebrna Gwiazda); jego struktura organizacyjna była w dużym stopniu wzorowana na Zakonie Żłotego Świtu. *Liber AL vel Legis* składa się z trzech rozdziałów podzielonych na wersy jak Biblia. Wersy są często wieloznaczne i napisane dość dziwacznym poetyckim językiem. Często są to krótkie maksymy, takie jak „Każdy mężczyzna i każda kobieta to gwiazda” (I 3), „Każda liczba jest nieskończona; nie ma różnicy” (I 4) lub najsłynniejsze „Czyń, co zechcesz, oto całe prawo” (I 40), „Miłość jest prawem, miłość poddana woli” (I 57). Inne nawiązują do biblijnej Apokalipsy lub są po prostu wykrzyknikami z narkotycznego majaku.

Kosmologia Crowleya silnie nawiązywała do kabały żydowskiej i do koncepcji dziesięciu sefir tworzących Drzewo Życia, które odwzorowuje cały kosmos jako serię emanacji z *en sof* w rzeczywistość. Crowley uważał, że poprzez symboliczne odniesienie się do poszczególnych sefir można dokonać magicznego wzmocnienia określonego elementu w swoim życiu. Jest to nic więcej, jak tylko typowy asocjacyjny sposób myślenia.

Jeśli chodzi o historię świata, Crowley postulował (jeszcze przed Robertem Gravesem i Marią Gimbutas!) istnienie pierwotnego eonu matriarchalnego, którego władczynią była Izyda. Później dopiero miał się rozpocząć eon patriarchalny władany przez Ozyrysa; jego koniec nastąpił w roku 1904.

Władcą nowego eonu jest męsko-żeński Horusa – „dziecko ukoronowane i zwycięskie”. Przejście pomiędzy eonami Crowley nazwał „Równonocą Bogów” i dlatego wydawane przez niego czasopismo nosiło nazwę „Equinox”.

Horus przedstawiony został w *Księdze Prawa* jako bóg wojny i zemsty. Jego eon to czas walki, czas ludzi silnych i odważnych. „Nie bój się wcale; nie bój się ni ludzi ni losów, ani bogów, ani niczego. Pieniędzy nie bój się, ni śmiechu ludu głupiego, ani żadnej innej siły w niebie, ziemi czy pod ziemią” (III 17). Swoim wyznawcom Horus obiecuje: „Ja doprowadzę was do zwycięstwa i radości: ja będę w waszej broni na bitwie i zabijanie będzie wam rozkoszą” (III 46). W nowych czasach ludzkość zyska nową wiedzę o znaczeniu śmierci. Odkryją, że jest ona jednocześnie życiem. Jednak zanim miałyby to nastąpić i zanim człowiek będzie w stanie zaakceptować prawo *Thelemy*, musi się rozpocząć Wielka Wojna (według *Magick in Theory and Practice* wydarzenie to zostało przepowiedziane w 1911 roku, zaś przepowiednia wypełniła się trzy lata później w 1914 roku). Crowley wyraża opinię, że „istnieje magiczna operacja najwyższej wagi: Inicjacja Nowego Eonu”²⁰. Píše również, że „kiedy będzie to konieczne dla całego świata, cała planeta musi się skąpać we krwi”²¹. Ofiara z krwi miałyby być „punktem krytycznym Światowej Ceremonii Proklamacji Horusa, ukoronowanego i zwycięskiego dziecka jako Pana Eonu”²².

Słowem nowego eonu jest ABRAHADABRA oznaczające „spełnione Wielkie Dzieło”, zaś jego świętą liczbą 11 (jest to zarazem liczba Magii – *Magick*). Inną ważną dla eonu Horusa liczbą jest 91. Jest to zarówno liczba imienia anioła Aiwaza, jak i *Thelemy*, będącego słowem prawa Woli. Sam Crowley (wypowiadając formułę AUMGN) deklarował swoją „osobistą pracę w roli Bestii, Logosu Eonu”²³. Píše o jego (Logosu) dualnej naturze „jako boskiego i ludzkiego, którego ostatnią liczbą jest 666 – liczba człowieka”²⁴.

Uogólniona historia świata – według Crowleya – polega na interakcjach pomiędzy żeńskim Nu(it) i męskim Had(it) – Horus reprezentuje więc równowagę między nimi, między Izydą i Ozyrysem. Nuit to materia, a Hadit to ruch w pełnym tego słowa znaczeniu. Idea jest taka, że żadna nie może istnieć bez drugiej. Ogólnie rzecz biorąc, symbolika używana przez Crowleya została częściowo zapożyczona z popularnych wyobrażeń o religii egipskiej. Zresztą nawiązywanie do Egiptu przez okultystów tego okresu było w tych czasach bardzo częste – współcześnie do tej tradycji nawiązuje Świątynia Seta. Niemniej Crowley wykorzystywał także elementy innych kultur, zwłaszcza żydowskiej i hinduskiej. Wierzył w reinkarnację, a konkretnie w to, że jego poprzednikiem był Eliphas Levi, który zmarł 6 miesięcy przed jego narodzinami, a więc wtedy, gdy dusza ponownie wchodzi w ciało. Poza tym zauważył zbieżności w dziełach Leviego i swoim, nawet w sposobie wy-

²⁰ A. CROWLEY, *Magia w teorii i praktyce*, s. 108.

²¹ Tamże, s. 108.

²² Tamże, s. 108.

²³ Tamże, s. 64.

²⁴ Tamże, s. 62.

rażania myśli. Pamięć poprzednich wcieleń można, jak uważał, przywołać za pomocą magii.

Do Crowleya nawiązywało i nawiązuje bardzo wielu późniejszych okultystów. Jednym z uczniów Crowleya był Eugen Grosche, znany pod pseudonimem Gregor A. Gregorius. W latach 1927–1963 był on przywódcą *Fraternitas Saturni*, grupy okultystycznej działającej w Niemczech. Grosche wraz z Karlem Germerem był członkiem Loży Panzoficznej, loży masońskiej zorganizowanej przez Heinricha Tränkera, ucznia Theodora Reussa, związanej z *Ordo Templi Orientis*. W roku 1925 w domu Tränkera w Waida odbyło się spotkanie przywódców obu organizacji, podczas której uczestnicy zaakceptowali Prawo Thelemy. Grosche wówczas założył swoje bractwo, które uprawiało magię telemiczną, ale jednocześnie pozostawało niezależne organizacyjnie od Crowleya. Podczas wojny światowej działalność bractwa została przerwana. Wznowiono ją w 1950 roku. Po śmierci Gregora Gregoriusa bractwo rozpadło się i dopiero w 1971 roku zostało na nowo zorganizowane.

Istotą doktryny *Fraternitas Saturni* jest podkreślenie dualności wszystkiego. Gregorius nawiązywał do teorii Hansa Hörbigera (1860–1931), który twierdził, że rozwój wszechświata opiera się na interakcji dwóch przeciwieństw – siły odpychającej i przyciągającej. Siła przyciągająca jest symbolizowana przez Słońce, zaś odpychająca przez najdalszą widoczną gołym okiem planetę, Saturna (stąd nazwa bractwa). Widać tutaj od razu, że saturnijczycy kładli nacisk na te przeciwieństwa, które uważane są za negatywne: ciemność, odpychanie itd. Uważali, że ciemność jest ważniejsza od światła, gdyż to światło pojawiło się w ciemności, a nie odwrotnie. Celem bractwa jest wyzwolenie się od przeciwieństw poprzez ich doświadczanie; tylko elita może tego dokonać i wykorzystać przeciwieństwa do własnej ewolucji.

Gregorius nasycił pomysły Crowleya astrologią oraz alchemią. Według niego Nowy Eon nastąpi wraz z Erą Wodnika (obecnie przejął to New Age). W średniowiecznej astrologii znak Wodnika wiązał się z Saturnem (obecnie jest to Uran) i również to skojarzenie zostało wykorzystane. Natomiast Gregorius zdecydowanie mniej niż Crowley interesował się kabałą. Gregorius zmienił Prawo Thelemy Crowleya: „Miłość jest prawem, miłość bez współczucia”. Widać w tym wszystkim duży wpływ filozofii Nietzschego, który współczucie uznał za samo-zniszczenie. Według saturnijczyków członkowie elity są swoimi własnymi bogami i – w przeciwieństwie do mas – potrafią poprzez ignorację osiągnąć prawdziwą wiedzę.

Wyznawcy Gregoriusa mają nadzieję, że w Nowym Eonie elita duchowa będzie stopniowo posiadała coraz większą moc. Bractwo będzie stawało się coraz liczniejsze i powstanie coś w rodzaju klasztorów dla inicjowanych; wyżsi stopniem będą tam mieszkać na stałe, zaś niżsi przebywać czasowo i rozwijać się pod okiem mistrzów, w izolacji od świata zewnętrznego.

4. Eon Szatana: wieki ognia i lodu

Wymieniani do tej pory czarnoksiężnicy, pisarze i okultyści to prekursorzy współczesnego satanizmu, który wyłonił się z tradycyjnego okultyzmu dopiero w drugiej połowie XX wieku. Za jego twórcę uważa się powszechnie Antona Szandora LaVeya (1930–1997), który w roku 1966 proklamował założenie Kościoła Szatana i ogłosił się czarnym papieżem. LaVey, a właściwie Howard Stanton Levey, próbował stworzyć z siebie bohatera kultury masowej i umiejętnie łącząc własną filozofię z mitem tradycyjnego satanizmu, doprowadził do tego, że satanizm stał się ideologią przyciągającą zarówno antyklerykalnych ateistów, jak i szukających mocnych wrażeń kandydatów na mistrzów czarnej magii. LaVey opublikował pięć książek, z których pierwsza, zatytułowana *Biblia szatana* (*The Satanic Bible*, 1969), stała się bestsellerem i została przetłumaczona na kilkanaście języków, w tym polski.

Kościół Szatana uzyskał w Kalifornii status zarejestrowanego związku wyznaniowego. Po okresie największego rozkwitu w latach 1969–1975, gdy liczba aktywnych członków osiągnęła 250, zaś sympatyków kilka tysięcy, rozpoczął się kilkunastoletni kryzys. Dopiero w latach 90-tych satanizm LaVeya znów stał się popularny, głównie dzięki Internetowi oraz wielkiej ekspansji New Age i postmodernizmu. Sam LaVey zmarł na zawał serca w roku 1997; władzę po nim objęła Blanche Barton, ostatnia z jego licznych kochanek i matka jedyne syna LaVeya, Satana Xerxes. Ostatnio Kościół Szatana przeżywa znaczne trudności w związku z konfliktem pomiędzy Blanche Barton a córkami LaVeya, Karłą i Zeeną.

Najbardziej interesująca wypowiedź LaVeya na temat czasu została opublikowana w jego drugiej książce, zatytułowanej *Szatańskie Rytuały* (*The Satanic Rituals*, 1972). Cała książka zawiera kompilacyjny opis różnych fikcyjnych rytuałów satanistycznych, najczęściej wymyślonych przez Lovecrafta. Na samym końcu znalazł się zupełnie nie pasujący do kontekstu dwustronicowy tekst *The Unknown Known*, w którym LaVey przedstawił cykliczną koncepcję czasu nawiązującą wprost do Gregora A. Gregoriusa, a za jego pośrednictwem do Hansa Hörbigera, który z kolei był zafascynowany kosmologią skandynawską przekazaną przez Snorriego Sturlusona w *Eddzie Młodszej*.

LaVeyowska koncepcja historii opiera się na pojęciu cykliczności. Według niego historia to naprzemienne Wieki Lodu, gdy rządzi Bóg, a Szatan, czyli człowiek, jest podporządkowany, oraz Wieki Ognia, gdy człowiek rządzi, a Bóg jest mu poddany. Jest to bezpośrednie nawiązanie do „teorii ognia i lodu” Hansa Hörbigera, którą był ongiś zafascynowany także Heinrich Himmler. Tymi cyklami rządzi Prawo Dziewiątki, dziewiątka bowiem to liczba Szatana. Najpierw jest 9 lat akcji, a następnie 9 lat reakcji. Łącznie daje to 18 lat, co LaVey nazywa „Dziełem” (*Working*). Dzieło zmierza przez dziewięć lat do zenitu, a potem przez kolejnych dziewięć lat opada. Początek i koniec każdego Dzieła to Rok Dzieła, zaś środek wyznacza szczyt jego intensywności. Dzieło jest nazwą każdej czynności magicznej w okultyzmie XX-wiecznym. Dziewięć takich osiemnastek to era (*Era* = 162 lata), dziewięć

er to Wiek (Age = 1458 lat), zaś dziewięć wieków to epoka (Epoch = 13122 lat). Ostatni Wiek Lodu skończył się w roku 1966. Nawiasem mówiąc, dwie Epoki składają się mniej więcej na erę precesyjną, ale LaVey tego nie zauważył i skupił się na właściwościach Wieku.

Każdy Wiek może być ognisty lub lodowy, w zależności od tego, w jaki sposób jest sprawowana kontrola nad ludźmi. Podczas Wieku Lodu ludzie są zmuszani do poniżania się i tłumienia swoich naturalnych własności. Oto jak La Vey opisuje Wiek Lodu: „Bogowie »prawej ścieżki« sprzeczali się i kłócili w ciągu całej historii Ziemi. Każde z tych bóstw oraz ich księża i pastorzy próbowali do swych własnych kłamstw dopasować filozofię. Okres zlodowacenia religijnej myśli może trwać w tym wielkim schemacie ludzkiego istnienia tylko przez określony czas”²⁵. Z kolei podczas Wieku Ognia zachęca się ludzi do dogadzania sobie i otwierania na własne popędy. Jest to czas przemian, gdy nowy porządek zastępuje stary. Kiedy stare zasady przestają być potrzebne, należy ustanowić inne: „podstawowy obowiązek każdej nowej ery polega na wyniesieniu nowych ludzi, aby ci ustanawiali prawa prowadzące do materialnego sukcesu – aby zerwali zardzewiałe łańcuchy i łańcuchy obumarłych zwyczajów, które zawsze powstrzymywały zdrowy rozwój”²⁶. Podczas Wieku Lodu przeważa Bóg, zaś podczas Wieku Ognia Szatan (traktowani jednak jako symbole, a nie osoby). LaVey tak charakteryzuje nadejście nowego Wieku: „Nastał świt. Blask nowego światła zrodził się z ciemności nocy i powstał Lucyfer, aby po raz kolejny powiedzieć: »To wiek Szatana! Szatan rządzi światem!« Bogowie niesprawiedliwych nie żyją. Jest to okres narodzin magii i nieskalanej mądrości”²⁷. Píše również: „(Szatan) zdecydował, że już najwyższa pora odebrać to, co mu należne. Opasłe tomy pełne hipokryzji nikomu nie są już potrzebne”²⁸, „nadszedł czas zwątpienia! Bańka fałszu pęka, a ów dźwięk to grzmiący krzyk świata”²⁹.

Co 18 lat następują ważne wydarzenia, które wpływają na właściwości kolejnego Dzieła, odpowiadające charakterowi Wieku. Ostatni Wiek Lodu rozpoczął się w roku 508, jego kulminacja nastąpiła w 1237, zaś zakończył się w roku 1966, a więc wraz z założeniem Kościoła Szatana. LaVey przewidywał, że podczas pierwszego Dzieła Wieku Ognia Kościół Szatana będzie jeszcze w stadium dzieciństwa, natomiast podczas drugiego Dzieła (1984–2002) osiągnie dojrzałość „i jego władza będzie pełna mądrości, rozumu i radości”. Widać tutaj zamiłowanie LaVeya do rytmu oraz do prostego następstwa biegunowych przeciwieństw. Podczas Wieku Ognia ludzie ograniczają swoją dumę i poddają się prawom. Podczas Wieku Ognia pobłazają sobie – pobłazanie (*indulgence*) to ulubione słowo LaVeya.

Trudno powiedzieć, na ile predykcja LaVeya sprawdza się, nie ulega natomiast wątpliwości, że jego koncepcja cyklu 9-letniego sprawdziła się

²⁵ A. Sz. LAVEY, *Biblia szatana*, s. 27.

²⁶ Tamże, s. 35.

²⁷ Tamże, s. 27.

²⁸ Tamże, s. 33.

²⁹ Tamże, s. 44.

w przypadku Kościoła Szatana, zresztą nie do końca w sposób, który LaVey by sobie życzył. W 9 lat po założeniu Kościoła Szatana, w roku 1975 (a więc w trzy lata po publikacji *Szatańskich Rytuałów*) nastąpił rozłam w organizacji LaVeya i większość jej aktywnych członków założyła Świątynię Seta. Dziewięć lat później LaVey rozwiódł się z Diane Hegarty i popadł w związku z tym w poważne kłopoty finansowe, które wciąż trapią Kościół Szatana. Wreszcie 1 listopada 1993 roku urodził się jego syn i następca, Satan Xerxes. Wszystkie wymienione tu wydarzenia odegrały kluczową rolę w historii Kościoła Szatana. Sam LaVey zmarł niemal dokładnie w cztery lata po narodzeniu syna, a więc poza wyznaczonym przez siebie cyklem.

5. Eon Seta: rozpalenie czarnego płomienia

Jak już wspomniano, w roku 1975 w Kościele Szatana nastąpił rozłam – Michael Aquino wraz z wieloma dotychczasowymi współpracownikami LaVeya założył Świątynię Seta. Początkowo była to organizacja satanistyczna, która jednak z czasem przekształciła się w bardziej tradycyjny zakon okultystyczny z 9-stopniową inicjacją i gnostyckim spojrzeniem na świat. Obecnie arcykapłanką Świątyni jest Zeena Schreck, córka LaVeya.

Świątynia została proklamowana podczas przesilenia letniego, kiedy Michael Aquino w dwie godziny, jak sam twierdzi, pod natchnieniem Seta – Księcia Ciemności, napisał *Book of Coming Forth by Night*, wzorowaną na *Liber AL vel Legis* Crowleya. Wówczas to rozpoczął się nowy eon – eon Seta, którego słowem kluczowym jest egipski termin Chefer (*Xeper*). Set jednak uważany jest przez Aquino nie za istotę z zaświatów (jak Aiwaz Crowleya), lecz za najwyższą manifestację świadomości.

Historia świata według Aquino jest następująca: w roku 1966 rozpoczął się nowy eon – Eon Szatana, poprzedzony Dzielem (Working) Crowleya w roku 1904. Jednak już w roku 1975 rozpoczął się Eon Seta, który trwa do dziś. Eon Szatana setyjczycy nazywają Eonem Seta–HarWer, czyli Seta–Horusa, gdy Set i jego opozycyjna jaźń jeszcze się nie oddzieliły od siebie. HarWer został stworzony przez Seta jako jego jaźń. Set to rozum w czystej postaci, który sprzeciwia się porządkowi Wszechświata. Początkowo Set i HarWer byli jednością; Set aktem woli oddzielił się i jednocześnie z nim powstał HarWer – opozycyjna jaźń, jaźń emocjonalna. To właśnie HarWer – według Aquino – podyktował Księgę Prawa Crowleyowi i z tego powodu jest ona tak emocjonalna i niespójna. To oddzielenie się Seta i HarWer jest teologicznym ekwiwalentem rebelii aniołów w religii chrześcijańskiej.

Na początku w Świątyni Seta panowały nastroje apokaliptyczne: ludzkość zmierza do anihilacji i tylko Setyjczycy przetrwają, jeśli będą dążyć do Księcia Ciemności. Obecnie jednak wizja zagłady atomowej lub ekologicznej oddala się. Setyjczycy widzą jednak, że świat dąży do konsumpcji i brutalizacji, dlatego celem Świątyni jest zachowanie i rozwijanie potencjału intelektu. Setyjczycy, w przeciwieństwie do Saturnijczyków, nie przejawiają tendencji do zamykania się we własnym towarzystwie i tworzenia czegoś

w rodzaju klasztoru. Wręcz przeciwnie – są zachęceni, by działać aktywnie w świecie zewnętrznym.

Najważniejszym terminem Setyjczyków jest słowo *Chefer*, słowo Eonu Seta pokazujące drogę, zapisane hieroglifem przedstawiającym skarabeusza. Znaczy to według nich „staję się” (I have come into being). Setyjczycy wierzą, że poprzez pracę i wysiłek można ewoluować w kierunku własnej boskości i stawać się. *Chefer* to nie proces, lecz seria pojedynczych zdarzeń zmieniających życie. Są to takie zdarzenia, które przez przedstawicieli „prawej ścieżki” mogłyby być uznane za działanie przeznaczenia lub rękę Boga – jednak wypływają one z samego podmiotu, z najwyższej jaźni symbolizowanej przez czarny płomień, który należy rozpalić i podtrzymywać. *Chefer* nie może być świadomie kontrolowane, raczej świadomość i emocje z niego wypływają. Nie jest to po prostu samodoskonalenie. Wszyscy doświadczają *Chefer*, ale tylko ci świadomi i rozumiejący słowo mają większą szansę na osiągnięcie wyższego poziomu rozumienia i przełamywanie własnych ograniczeń.

Chefer oznacza świadomość własnego istnienia posiadaną przez duszę oraz dążenie do ekspansji i rozszerzania tego istnienia poprzez własne czyny. Świadomość *Chefer* zaczyna się w chwili buntu przeciw duchowemu *status quo* i zakłada umiłowanie wolności i wiedzy. Ostatecznym celem Setyjczyka jest Wieczna Przyszłość określana egipskim terminem *Neheh*. Jest to wielka Ciemność pełni jaśni rządzona przez wiecznego Seta.

6. Podsumowanie

Jak można łatwo zaobserwować, w „lewej ścieżce” nowy eon jest zwykle proklamowany przez przywódcę grupy. Ta proklamacja ma związek z ceremonią wyższej magii, która według samego jej wykonawcę zmienia rzeczywistość – taki charakter mają eony Horusa, Szatana i Seta. Historia jest tu więc pojmowana binarnie, a przywódca grupy uważa sam siebie za rodzaj mesjasza, który wyprowadza ludzkość ze stanu zniewolenia ku wolności (wolna wola u Crowleya, zaspokojenie u LaVeya, samoświadomość u setyjczyków). Podobna koncepcja, choć mniej wyraźna, pojawia się w New Age, gdzie proklamowana jest Epoka Wodnika. Taki schemat „mesjanistyczny” można dostrzec także we wszelkich skrajnych ruchach religijnych i politycznych – tak można potraktować proklamowanie III Rzeszy przez Hitlera i mityczne przejście do komunizmu u Lenina, co zauważył Stephen Flowers. Zaspokajają one potrzebę wyraźnego oddzielenia świata rzeczywistego i teraźniejszości od wymyślnego świata idealnego, który starają się zrealizować członkowie grup uważających się za awangardę ludzkości.

Bibliografia

- BARTON B., *The Church of Satan*, New York 1990.
BŁAWATSKA H.P., *Doktryna tajemna*, t. 1 i 2, Warszawa 1995.
BŁAWATSKA H.P., *Klucz do teozofii*, t. 1 i 2, Warszawa 1996.

- BŁAWATSKA H.P., *Mądrość odwieczna*, Piastów 1996.
CROWLEY A., *Liber Al. Vel Legis*, źródła internetowe (www.czarymary.pl)
CROWLEY A., *Magick in Theory and Practice*, New York 1929, (tłumaczenie na polski: CROWLEY A., *Magija w teorii i praktyce*, Katowice, 1998)
FLOWERS S.E., *Lords of the Left-Hand Path. A History of Spiritual Dissent*, Smithville 1997.
KING F., *Szatan i swastyka. Okultyzm w partii nazistowskiej*, Poznań 1996.
LAVEY A.Sz., *Biblia Szatana*, Wrocław 1996.
LAVEY A.Sz., *The Satanic Rituals*, New York 1972.
SOŁTYSIAK A., *Współczesne grupy i organizacje satanistyczne*, „The Peculiarity of Man” 3:1998, ss. 125–152.

Adres autorów

Dr ARKADIUSZ SOŁTYSIAK
URSZULA MICHALSKA
Zakład Antropologii Historycznej IA UW
ul. Krakowskie Przedmieście 26/28
02-325 Warszawa